

Materiały

SPOŁECZNE PRZEOBRAŻENIA ŚRODOWISK WIEJSKICH NA ZIEMIACH ZACHODNICH *

Przystępując do badań nad przeobrażeniami społecznymi wiejskich środowisk napływowych na Ziemiach Zachodnich przyjąłam podstawowe założenie, że specyfika środowiska implikuje swoiste kryteria i swoisty przebieg wszelkich procesów dokonujących się w jego obrębie. Pojęcie środowiska nie jest ujmowane jednoznacznie przez wszystkich socjologów; uznawane są zasadniczo dwie koncepcje, a mianowicie koncepcja środowiska typowego oraz przeciwstawna jej teoria środowiska indywidualistycznego. W ramach koncepcji środowiska typowego, za którą opowiadam się również, ważne jest to, co jest wspólnym doświadczeniem i ogólną podstawą rozwoju osobowości wielu do danej zbiorowości należących jednostek. Środowisko wiejskie jest niewątpliwie przykładem środowiska typowego. Wprawdzie w niektórych krajach wiele odrębności pomiędzy miastem i wsią zanikło już niemal całkowicie, mimo to wieś nie przestała być jeszcze stale wydzielonym obiektem badawczym dla socjologa. Różnic pomiędzy środowiskiem miejskim i wiejskim upatruje się w obrębie elementów określających odrębności geograficzne, ekonomiczne, społeczne oraz kulturowe. Środowisko wiejskie Ziemi Zachodnich posiada dodatkowe cechy charakterystyczne, wynikające ze specyfiki osadniczej. Polega ona głównie na wyjątkowo dużym zróżnicowaniu kulturowym grup napływowych i konieczności tworzenia od nowa całego organizmu społecznego na obszarze wyludnionym, w większości zdewastowanym i pozbawionym wszelkich instytucji.

Badając społeczne przeobrażenia środowisk wiejskich na Ziemiach Zachodnich zajmowałam się tego typu przemianami, które uważać można za najżywotniejsze dla zbiorowości napływowych, a mianowicie stabilizowaniem się osadników i repatriantów oraz ich adaptacją i integracją w nowych siedzibach. Przedmiotem dodatkowych badań były przeobrażenia struktury społeczno-demograficznej poszczególnych społeczności lokalnych ujęte chronologicznie od 1945 r. Termin „struktura społeczno-demograficzna” nie został tu użyty dla oznaczenia systemu organizacyjnych lub nieorganizacyjnych zależności, dystansów czy hierarchii, a jedynie pewnego składu ludności.

Jako kryteria stabilizacji badanego środowiska wiejskiego przyjąłam: poczucie stabilizacji, przejawiające się w pozytywnej ocenie faktu zamieszka-

* Szczegółowe rozważania na temat społecznych przeobrażeń wiejskiej ludności napływowej na Ziemiach Zachodnich przedstawiła autorka w przygotowywanej do druku rozprawie doktorskiej — artykuł niniejszy zawiera jedynie niektóre bardziej ogólne wnioski dotyczące tego zagadnienia.

nia w wybranej siedzibie oraz zamiarze nieopuszczania jej w przyszłości, zmniejszanie się nasilenia odpływu mieszkańców, a przede wszystkim właścicieli gospodarstw rolnych i wzrost wkładów inwestycyjnych w ziemię oraz nieruchomości.

Mówiąc o adaptacji ludności napływowej rozciągam to pojęcie na całość procesu przystosowywania się przybyszów do zmienionego środowiska nie tylko społecznego, lecz również geofizycznego, ekonomicznego i kulturowego. Uwzględniam również kwestię przekształcania różnych elementów nowego środowiska do własnych potrzeb repatriantów i osadników. Ten ostatni aspekt adaptacji jest niezwykle charakterystyczny dla terenu wiejskiego, w mieście przekształcanie zastanych warunków na tak szeroką skalę jak na wsi jest niemożliwe.

Przez proces integracji rozumiem tworzenie się z różnych grup jednolitego społeczeństwa, w konkretnym zaś przypadku badanego środowiska wiejskiego — powstawanie nowych społeczności lokalnych. Specyfiką integracji społecznej i kulturowej na wsi określa praktyczna niemożliwość uniknięcia kontaktów z pozostałymi członkami zbiorowości oraz konieczność przestrzegania, pod presją opinii publicznej, różnych instytucjonalnie ustalonych powinności. Badając procesy integracji interesowałam się szczególnie powstawaniem nowych więzi rodzinnych, sąsiedzkich, towarzyskich i organizacyjnych oraz zanikaniem różnic kulturowych.

Wytypowane do badań miejscowości reprezentują kilka różnych układów środowiskowych, przy czym zasadnicze cechy, na których oparte zostało różnicowanie są następujące: struktura społeczno-demograficznie uwzględniająca kategorie zawodowe i pochodzenie terytorialne oraz położenie geograficzne w odniesieniu do ziem dawnych i do ośrodków miejskich.

Badania terenowe zorganizowane zostały w dwóch etapach: w latach 1958—1960 r. przebywałam w wytypowanych wsiach ponad rok i wówczas posługiwałam się głównie metodą obserwacji uczestniczącej, natomiast w 1961 r. zastosowałam kwestionariusz, na który odpowiedziało 1267 osób.

Wyniki badań nie upoważniają wprawdzie do uogólniania oceny stanu adaptacji i stabilizacji wiejskich środowisk napływowych na Ziemiach Zachodnich, głównie ze względu na ich olbrzymie zróżnicowanie, pozwalają jednak wskazać zespoły czynników, które w określonych warunkach mogą wywołać określone skutki.

Na plan pierwszy wysuwają się kwestie związane z procesem stabilizowania się przestrzennego, w tym zakresie można sformułować kilka ogólniejszych wniosków.

1. Fakt położenia wsi w pobliżu granicy ziem dawnych, względnie NRD, odgrywał pewną rolę jedynie w pierwszych latach po zasiedleniu Ziemi Zachodnich. Wówczas ludność wołała osiedlać się bliżej województw centralnych, gdyż to — w jej mniemaniu — gwarantowało większe poczucie bezpieczeństwa, z chwilą jednak gdy ugruntowało się poczucie pewności, że tereny

zachodnie trwale należeć będą do Polski, usytuowanie wsi w odniesieniu do ziem dawnych nie jest brane pod uwagę.

2. Coraz bardziej atrakcyjne są miejscowości położone w pobliżu uprzemysłowionych ośrodków miejskich i posiadające dogodną komunikację kolejową. Takie usytuowanie wsi stwarza możliwość łączenia pracy na roli z pracą w zawodach pozarolniczych oraz utrzymywania bliskich kontaktów z miastem. Wobec coraz powszechniejszego przechodzenia młodzieży wiejskiej do zawodów pozarolniczych oraz nasilania się tendencji modernizowania życia na wzór miejski — szczególnie w zakresie spędzania wolnego czasu — zwiększa się stale odpływ ludności ze wsi o wyraźnie rolniczym profilu, a także ze wsi nie posiadających dogodnej komunikacji z ośrodkami miejskimi. Stan gospodarstwa oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych wpływa w dużej mierze na stabilizację starszej ludności rolniczej, natomiast młodzieży nie zatrzymują nawet dobre wyniki gospodarcze i perspektywy dalszego rozwoju ekonomicznego wsi oraz własnego gospodarstwa. Dotyczy to zarówno środowisk napływowych, jak i rodzimych.

3. Poważną rolę w procesie stabilizowania się przybyszów w nowych siedzibach odgrywa rodzaj zgrupowania, rozpatrywany z uwzględnieniem pochodzenia terytorialnego. Grupy repatriantów, które znalazły się w środowisku ludności rodzimej, znacznie przewyższającym je intelektualnie i kulturowo, adaptują się do nowego otoczenia społecznego z trudem i to skłania je do migracji. Stosunkowo najlepsze warunki dla adaptacji społecznej posiadają repatrianci, którzy osiedlali się w większych, zwartych grupach krewnych lub dawnych sąsiadów czy znajomych. Ten fakt miał szczególne znaczenie w początkowym okresie osadnictwa, obecnie wpływ jego ulega zniwelowaniu, gdy wchodzi w rachubę czynniki ekonomiczne.

4. Biorąc pod uwagę ruchy migracyjne w l. 1945—1960 stwierdzić trzeba, że w większości nie wychodziły one poza obręb Ziemi Zachodnich i że w dużej mierze dotyczyły przemieszczania się ludności wiejskiej do ośrodków miejskich, które to zjawisko zaobserwować można na terenie całej Polski. W badanym szczegółowo okresie lat pięciu, a mianowicie od 1955 do 1960 r., na teren Polski centralnej wyjechało 13,6% migrantów, a za granicę 2,5%, przy czym do miast udało się 48% ogółu migrujących. Przeważającą ilość wyjazdów do województw centralnych rejestruje środowisko polskiej ludności rodzimej. Wyjazdy te są wyrazem integracji ludności obszarów przygranicznych woj. zielonogórskiego i poznańskiego, a ich bezpośrednią przyczyną jest zawieranie związków małżeńskich pomiędzy przedstawicielami ludności rodzimej (głównie kobietami) i mieszkańcami powiatów nowotomyskiego i wolsztyńskiego. Obok osób należących do ludności rodzimej wyjeżdżali najczęściej poza obręb Ziemi Zachodnich osadnicy z woj. lubelskiego, kieleckiego i krakowskiego, element najbardziej ustabilizowany stanowili repatrianci.

5. Kształtuje się coraz to bardziej pozytywny stosunek do zamieszkiwanych obecnie siedzib — 83% biorących udział w ankiecie uważa dokonany wybór

za dobry — a wraz z tym zaobserwować można obojętnienie wobec wsi tzw. rodzinnych. Istnieje silne zróżnicowanie postaw emocjonalnych w poszczególnych kategoriach płci i wieku, a także wśród mieszkańców poszczególnych badanych miejscowości. To ostatnie zjawisko uzależnione jest głównie od składu grup osadniczych, np. we wsi gdzie skupiły się grupy dawnych krewnych i znajomych za stronami rodzinnymi tęskni tylko 16% badanych, a we wsi, w której mieszka niewielka grupa repatriantów otoczona ludnością rodzimą — 54%. W pierwszych latach po zasiedleniu Ziemi Zachodnich stosunek do dawnych miejsc zamieszkania kształtował się najbardziej kontrastowo w różnych grupach osadniczych, obecnie znaczenie pochodzenia terytorialnego, ujętego w kategorii osadniczej i repatrianckiej, jest znikome.

6. Dalsze zamierzenia migracyjne ludności badanych wsi wykazują na ogół tendencje zniżkowe. W najbliższych kilku latach pragnie wyjechać za ledwie 30% z liczby migrantów zarejestrowanych w l. 1955—1960.

7. Wyrazem stabilizacji przybyszów jest prowadzenie gospodarstw z myślą o przyszłości, podejmowanie inwestycji trwałych, wznoszenie nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz powiększanie arealu posiadanej ziemi. Niestety nie istnieje w tej sferze płaszczyzna porównawcza pomiędzy badanymi środowiskami napływowymi i rodzinnymi. Przyczyną tego jest zróżnicowanie intensywności gospodarki rolnej i hodowlanej i związany z tym stopień wyzyskiwania pomieszczeń gospodarczych. Te, które znajdują się w posesjach zajmowanych obecnie przez ludność przybyłą z dawnych województw wschodnich, należały najczęściej do gospodarstw o znacznie większym areale ziemi względnie bardziej wydajnych, toteż nie są jeszcze w pełni wykorzystywane i stanowią rezerwę na najbliższe lata. Domy mieszkalne repatriantów w wielu wypadkach są niezagęszczone, a ponadto spora liczba przybyszów kontynuuje dawną tradycję zamieszkiwania jednej posesji przez rodziców i zameżne dzieci, podczas gdy zwyczajem osadników z Poznańskiego i Pomorza oraz ludności rodzimej jest usamodzielnianie się młodych małżeństw. We wsiach zamieszkałych przez polską ludność rodzimą dawni gospodarze małorolni i robotnicy rolni po rozparcelowaniu ziemi pruskiej stali się posiadaczami gospodarstw kilku, a nawet kilkunastohektarowych, to zmusza ich do poważnych inwestycji budowlanych ze względu na niedostosowanie posiadanych dawniej pomieszczeń gospodarczych do nowych warunków. We wsiach repatriancko-osadniczych w latach 1955—1960 dokonano inwestycji średnio 6% gospodarzy, podczas gdy w zamieszkałych przez polską ludność rodzimą 30—50%. Różnica ta nie może być jednak uważana za wskaźnik braku poczucia stabilizacji wśród gospodarzy napływowych, a jedynie jako wynik prawdopodobnie sytuacji tymczasowej. Minimalnej liczbie inwestycji przeciwstawić można znaczne wkłady osadników i repatriantów poczynione po r. 1956 w remonty niszczących dawniej pomieszczeń gospodarczych i mieszkalnych. Wysokość wkładów w remonty uzależniona jest głównie od poziomu stopy życiowej mieszkańców poszczegól-

nych wsi, małe wkłady w miejscowościach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym bynajmniej nie zawsze idą w parze z nasileniem tendencji migracyjnych.

Adaptacja ludności napływowej nie wszędzie i nie we wszystkich dziedzinach przebiegała równie efektywnie, niemniej proces przystosowywania się osadników i repatriantów do nowych warunków geograficznych i ekonomicznych uważać można na terenie badanych wsi za zakończony, w toku jest natomiast jeszcze proces scalania się przybyszów w jednolite społeczności lokalne poprzez wyrównywanie się pomiędzy różnymi grupami wzorów kulturowych oraz tworzenie nowych więzi społecznych. Odnośnie do przebiegu adaptacji i integracji sformułować można również kilka wniosków.

1. Przywykanie do nowego krajobrazu i klimatu odbywało się na ogół bez większych oporów, jedynie ludność przybyła z gór źle czuła się początkowo na terenie nizinnym.

2. Adaptacja ekonomiczna następowała najszybciej tam, gdzie obok ludności pochodzącej z dawnych terenów wschodnich znalazły się liczniejsze grupy ludności rodzimej względnie osadników z Poznańskiego, natomiast na trudności natrafiali repatrianci pozbawieni wzorów do naśladowania, oni to najdłużej zachowali swe tradycyjne sposoby uprawy roli i prymitywną technikę.

3. Dawne tradycyjne obyczaje poszczególnych grup terytorialnych — zanim przeniknęły do całej zbiorowości zamieszkującej daną siedzibę i stały się jej własnością — były najczęściej wypierane przez intensywniej oddziaływające i chętniej przyjmowane wzory z zewnątrz. Działo się to w dużej mierze za przyczyną radia, prasy i innych środków masowej komunikacji, jak i stale powiększającej się warstwy ludzi, którzy mieszkając na wsi pracują w ośrodkach miejskich, lub wyjechawszy do miasta utrzymują kontakty z rodzinami pozostałymi na wsi. Stopień modernizacji wzorów kulturowych i ich poziom uzależniony jest w większości wypadków od sytuacji ekonomicznej danego zbiorowiska wiejskiego. Zbiorowości lepiej sytuowane pod względem materialnym głębiej i radykalniej przeobrażają swoje zwyczaje nawet wówczas, gdy ich kontakty z miastem są sporadyczne, a w strukturze zawodowej przeważają znacznie swą liczebnością ludzie pracujący wyłącznie na roli, aniżeli zbiorowości uboższe, jakkolwiek znajdujące się pod bezpośrednim wpływem kultury miejskiej.

4. Na zanikanie różnic kulturowych duży wpływ wywiera współzycie w jednej miejscowości grup terytorialnych kontrastowo odmiennych, wówczas bodźcem o dużej skuteczności oddziaływania jest chęć upodobnienia się do członków grup znajdujących się na wyższym poziomie oraz obawa przed ich negatywną oceną. W środowiskach o bardziej wyrównanym poziomie intelektualnym, mimo różnic obyczajowych, adaptacja społeczna poprzedzała z reguły integrację kulturową, natomiast wyrównywanie się wzorów kulturowych pomiędzy grupami reprezentującymi odrębne poziomy intelektualne

było niejednokrotnie warunkiem *sine qua non* tworzenia się nowych więzi społecznych.

5. Jedynie we wsiach zamieszkałych przez ludność rodzimą istnieje jeszcze zróżnicowanie ludności miejscowej i napływowej, we wsiach osadniczo-repatrianckich można zaobserwować daleko posuniętą niwelację różnic regionalnych. W tych ostatnich wsiach rozwarstwienie społeczne wyznacza obecnie w największej mierze rozmieszczenie przestrzenne w obrębie wsi, jak również usytuowanie ekonomiczne względnie przynależność do określonej grupy zawodowej.

6. Zaledwie 6% osób badanych mieszka w sąsiedztwie składającym się wyłącznie z krewnych lub dawnych znajomych. Nowe kontakty sąsiedzkie nawiązywały się spontanicznie natychmiast po przybyciu repatriantów i osadników na Ziemię Zachodnie, jedynie rodziny przybywające w późniejszym terminie napotykały w tym względzie pewne trudności. We współżyciu sąsiedzkim olbrzymią rolę odgrywa ogólny poziom kulturalny mieszkańców danej wsi. W miejscowości skupiającej ludność zacofaną 32% badanych nie utrzymuje żadnych stosunków ze swymi sąsiadami, natomiast kontakty sąsiedzkie repatriantów i ludności rodzimej są szczególnie poprawne.

7. We wszystkich badanych wsiach dominują związki małżeńskie tzw. mieszane — liczba ich waha się od 60—70% małżeństw zawartych w okresie od 1945—1960 r. Opory, dotyczące kwestii łączenia się par mieszanych zaobserwować można tylko wśród ludności rodzimej.

BOŻENNA CHMIELEWSKA